

**INWESTYCJE, STR. 3**

Boryszew do 2018 roku wybuduje na terenie Elany nową fabrykę.

**MOTORYZACJA, STR. 7-9**

Przedstawiamy mistrza kierownicy z Torunia. Sprawdzamy branżowe wydarzenia.

**KULTURA, STR. 10**

Co? Gdzie? Kiedy? W Toruniu sporo się dzieje, sprawdźcie, gdzie się wybrać nie tylko w weekend.

**SPORT, STR. 13-15**

Walczymy o organizację Halowych Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce, które odbędą się w 2019 roku.

**Nr 4(15)2016**

piątek, 5.02.2016

BEZPŁATNIE, w każdy piątek

# TOR NTO

## MAGAZYN TORUŃSKI




# 100 DNI DO MATURY

REKLAMA

TRN 2016010516



 TORUŃ, RUBINKOWO III (pasaż handlowy), UL. SZOSA LUBICKA 166Ł

 KWADRANS CAFE@WP.PL

 667 949 000





**MARCIN TREICHEL**

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuje się od wielu lat. Doświadczenie zdobył, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.



MARCIN TREICHEL

**TORONTO magazyn toruński**

www.toronto-magazyn.pl  
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:  
ul. Grudziądzka 79/6  
tel. 789 191 070  
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon  
wydanie bezpłatne

wydawca:  
Interactive-Press  
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:  
reklama@toronto-magazyn.pl  
Tel.789 223 013, Tel.789 216 119, Tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:  
Anna Paula Szmieichel

Druk:  
Agora SA



**Druga stolica Polski**

Złośliwi śmieją się, że Toruń niebawem stanie się drugą stolicą Polski. I niech się nie łudzą, że zaczną narzekać i upatrywać czegoś, czego nie ma, co więcej... na naszym podwórku. Bawcie się, promujcie miasto.

Podobno, jak by nie mówili – ważne, że mówią. Złota zasada PR-u. Ale druga stolica Polski w Toruniu będzie. I to już za miesiąc. Nazywa się Welcomomy Forum in Torun. Bo to właśnie w Toruniu spotkają się ludzie polityki i biznesu, by porozmawiać na neutralnym gruncie. Opuśćcie na dwa dni Warszawę i spojrzcie na sprawę ważne dla kraju z innej perspektywy, w trochę bardziej sprzyjających warunkach. Jestem dumna, że właśnie w naszym mieście spotkają się osoby zajmujące na co dzień kluczowe pozycje w kraju – niezależnie czy w rządzie, czy zarządach dużych firm. Ale cały czas mam wątpliwości, czy my – torunianie, jesteśmy w stanie to docenić? Czy przykładowy „Kowalski” docenia dobre rzeczy, które dzieją się w naszym

mieście? A może przesiąkł już tak bardzo narzekaniem, tak bardzo byciem na „tak” i byciem na „nie”, że to wszystko przesłania mu faktyczny obraz. Ja się cieszę i trzymam kciuki za Forum Gospodarcze. Z zapartym tchem będę śledziła dwa dni forum, spotkania, które dotkną naszego potencjału, ale i tematów kontrowersyjnych. Ale nie po to, by wzbudzać sensację, a po to, by rozwiązywać problemy. I to jest droga, którą powinniśmy podążać. Oceniać i krytykować jest bardzo łatwo. Ale znaleźć odpowiedzi i gotowe rozwiązania w strategicznych kwestiach już trudniej. 7-8 marca odbędzie się wydarzenie cenione nie tylko na arenie ogólnopolskiej, ale i europejskiej. Doceńmy je i my.

**Żaneta Lipińska-Patalon**  
Toronto



**Karnawał nienawiści**

Kilka dni temu ktoś powiedział do mnie, że za bardzo odśtąmiam się, pisząc posty

na Facebooku i blogach moich. Że to mnie ośmiesza. W pierwszej chwili wkurzyłem się, że jak to, że bzdury! Ale po kilku godzinach przyszedł namysł. A może to prawda. Tym bardziej że wpisałem to na Facebooku i padały komentarze, że to, co robię, to faktycznie wiocha. Było też dużo, najwięcej, głosów wsparcia, ale wątpliwości zostały zasiane...

Popatrzyłem dokoła. Od wyborów z 25 października 2015 otacza mnie niekończący się karnawał nienawiści. Rządząca partia masakruje każdego, kto myśli inaczej. Choć odrobinę inaczej. Druga strona odpowiada jak może. Też bombardując, ile się da. Cieknie strumień błota, pogardy, pomówień. Niszczono są życia niewinnych ludzi. Wszystko pod fałszywą flagą dobra i ku rozpacz

– za zgodą autoritetów duchownych.

Na tym tle rzeczywiście jestem jak król naiwniaków. Wypisuję bzdury o zasadach, etykach. Na moich oczach instytucje przejmują fałszywcy z niezależnym duchem na ustach, a gangsterskimi zasadami wobec słabszych i bezbronych.

I tak sobie myślę, że wolę jednak być takim wniosków głupkiem z nadmiarem szczerości niż „wspaniałymi wizjonerami” czy „sprytnymi strategami”.

Natura nie znosi próżni. Ktoś naiwny być musi, by cwaniakiem mógł być ktoś.

**Jarosław Jarry Jaworski,**  
specjalista public relations,  
freak



**Prawdziwy artysta**

Znakiem dzisiejszych czasów jest rozumienie terminu „show business” jako „sztuki” (lub przynajmniej jej części). Wykonawcy z wykreowanym wizerunkiem, odpowiednio wystylizowani... z mocno rozwiniętym dążeniem do odniesienia sukcesu za wszelką cenę, często będący pomysłem swoich menedżerów

na dobry wynik w wymiarze finansowym. Równie często, z opisanych powyżej powodów, będący rozczarowaniem dla swoich fanów. Szybko zapomniani. To jedna strona medalu. Ale istnieje też druga, czyli artyści mający potrzebę wyrażenia siebie poprzez sztukę. Pozostający sobą mimo tego, że zaistnieli w świadomości społecznej i stali się mniej lub bardziej rozpoznawalni. Ci, dla których wykładnią sukcesu nie są media, lecz opinia fanów i kolegów po fachu. Szukający nowych wyzwań, zawsze pragnący trafić do każdego odbiorcy indywidualnie i pozostać z nim w swoistej relacji artystycznej na tak długo, jak tylko to możliwe... Taki był właśnie Janek „Kyks” Skrzek. W nieskomplikowany sposób znalazł drogę do mnie...

po prostu zaśpiewał. Każda rozmowa z nim czy koncert z jego udziałem powodowały, że czekałem na kolejny występ i kolejną rozmowę. Uzaależnił mnie od styczniowych tras Śląskiej Grupy Bluesowej, od ich występów inauguracyjnych kolejne sezony koncertowe w Hard Rock Pubie Pamela. W tym roku przyjechali bez Janka, lecz ich występ był niemniej przejmujący niż w poprzednich latach. Bo gdy wspólnie na scenie występuje Leszek Winder, Mirek Rzepa i Michał Giercuszkiewicz, to już zawsze gdzieś w pobliżu będzie Janek „Kyks” Skrzek. I mimo że ten świat powoli odchodzi w przeszłość, niezmiennie gdy usłyszę „O mój Śląsku” w moich uszach, wybrzmi jego opowieść o tym, jak do tego doszło... Janka nie da się zapomnieć.

**Darek Kowalski**  
HRP Pamela



**Dla kogo ta kładka?**

Ponieważ nieraz kilka razy dziennie wjeżdżam i wyjeżdżam na i ze Starego Miasta,

obserwuję wnikliwie zmiany, jakie tutaj zachodzą. Z zainteresowaniem podglądałem samą budowę, jak i obecne wykorzystanie kładki dla pieszych tuż obok mostu kolejowego. Wielkie stalowe konstrukcje, windy, oświetlenie i zadaszenie. Zrobiona z rozmachem i zapewne kosztowna. Powstawała powoli i przez sporo czasu utrudniała życie kierowcom. No ale ktoś ją wymyślił, więc zbudowano – stać nas. Przy rekordowym zadłużeniu Torunia i tak nic już ani nie pomoże, ani nie zaszkodzi. Otwierano ją z szampanem i zawsze niezbędną wstęgą. I tylko teraz, kiedy już jest, pytam: Kto z niej korzysta? Pierwszy raz widziałem idącego po niej człowieka (oprócz otwarcia rzecz jasna) w październiku, a drugi raz w poprzedni poniedziałek. Zastanawiam się

więc, czemu ma służyć owa kładka odległa o 50 metrów od przejścia dla pieszych? Auta nie jeżdżą przez to szybciej, bo światła nie zniknęły. Rowerzyści mają trudniej – bo węże, a piesi... nadal przechodzą po zebrych. Być może, kiedy ruszy BiT City, i szybka kolej połączy oba miasta, wówczas dworzec Toruń Miasto i kładka połączą ruch kolejowy z tramwajowym. Ale na dziś, wielgachna konstrukcja stoi pusta. Albo więc jest ona oznaką wybitnego zmysłu przewidywania przyszłości, albo zwykłym niepotrzebnym wydatkiem, tak często w Toruniu mylnie zwanym inwestycją.

**Maciej Karczewski,**  
toruński przedsiębiorca

# NA ELANIE POWSTANIE NOWA FABRYKA

Na terenach Elany powstanie nowa fabryka – plastikowych komponentów do samochodów. Nie wiadomo jeszcze, kiedy ruszą prace, ale pewne jest jedno: do końca 2018 roku inwestycja musi być zakończona.



Budowa nowej fabryki musi zakończyć się do końca grudnia 2018 roku

Fot. Mateusz Patalon

Oprócz inwestycji Neuki – zamiarze budowy centrum logistyczno-farmaceutycznego, o czym niedawno pisaliśmy, planowana jest kolejna – z innej branży. Boryszew, na terenach Elany, wybuduje fabrykę galwanizowanych plastikowych komponentów do samochodów. – Jeszcze nie wiadomo, do jakich marek aut. Zgodnie z uzyskanymi pozwoleniami przyłączenia

fabryki do strefy ekonomicznej na pewno budowę musimy zakończyć do grudnia 2018 roku – informuje Michał Kujawski, rzecznik prasowy Grupy Boryszew. Decyzje o nowej inwestycji zapadły w związku z wydaniem zgody poprzedniego rządu na objęcie części terenu zakładów Elana Pomorską Specjalną Strefą Ekonomiczną. – Firma starała się o to od roku.

W podjęciu decyzji o objęciu jakiegoś terenu strefą ekonomiczną wiele zależy od przychylności rządu i urzędników, którzy muszą widzieć sens nowego przedsięwzięcia.

Cała procedura rozpoczyna się oczywiście od zgłoszenia zainteresowania samego przedsiębiorcy – mówi Iwona Paliszewska z Biura Zarządzania Projektami Inwestycyjnymi PSSE w Sopocie. Nowa hala

fabryki zajmie miejsce obecnie istniejącego magazynu. W fabryce, której budowa ma wynieść ponad 50 mln zł, ma znaleźć zatrudnienie ok. 250 osób. Oprócz produkcji części motoryzacyjnych i podzespołów do urządzeń AGD ma świadczyć usługi informatyczne, księgowo oraz logistyczne. Nad powstaniem nowej hali będzie czuwać Boryszew Components Poland.

Spółka Romana Karkosika komponenty samochodowe produkuje również w zakładzie Tensho w Ostaszewie pod Toruniem, od kiedy dwa lata temu kupiła większość udziałów japońskiej firmy. Tensho również leży w strefie ekonomicznej. Od tego czasu oprócz produkcji obudów do telewizorów

schowka, plastikowe elementy foteli, progi, pokrywy silnika. Opakowania plastikowe (palety, kontenery, skrzynki) oraz pojemniki na odpady medyczne. Boryszew to obecnie między innymi: toruńska Elana, zakład tworzyw sztucznych w Sochaczewie, huta Aluminium w Koninie, wrocławski Hutmen, zakład ołowiu w Katowicach i producent przewodów aluminiowych w Skawinie. Elana jest nadal jedynym w Polsce producentem włókien poliestrowych. Oferuje również usługi Laboratorium Badań Środowiskowych: poboru i transportu prób ścieków oraz substancji chemicznych, badań czynników szkodliwych na stanowiskach pracy, fizykochemicznych pomiarów paliw stałych.

podatkowych. Na wysokość pomocy publicznej ma wpływ lokalizacja inwestycji oraz wielkość przedsiębiorstwa. Wartość ulg w naszym województwie wynosi: w przypadku dużych firm do 35 procent, średnich – do 45, a małych i mikro – do 55. Obecnie PSSE, do której należy 29 podstref znajdujących się w czterech województwach: pomorskim, kujawsko-pomorskim, zachodniopomorskim i wielkopolskim, obejmuje tereny inwestycyjne o powierzchni ponad 2039 ha. Nasze województwo to ponad 800 ha (dla porównania: pomorskie 480). Toruń to 2,6 ha. W całej strefie funkcjonuje 110 inwestorów. Ponad połowa działających firm reprezentuje polski kapitał. Duży przedsiębiorca musi utrzymać inwestycję w regionie przez minimum 5 lat, a w przypadku małych i średnich firm – 3 lata.

**<< Zgodnie z uzyskanymi pozwoleniami przyłączenia fabryki do strefy ekonomicznej na pewno budowę musimy zakończyć do grudnia 2018 roku >>**

(produkowano je wcześniej dla sąsiedniej firmy Sharp) rozwinięto produkcję produktów z branży motoryzacyjnej, m.in. deski rozdzielcze, elementy

Inwestowanie na terenach leżących w Pomorskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej to przede wszystkim możliwość korzystania z przywilejów

Hanna Wojtkowska  
redakcja@toronto-magazyn.pl

AUTOPROMOCJA

**ZAPREZENTUJ  
SWOJĄ FIRME**

NA ŁAMACH

SPECJALNEGO  
WYDANIA  
NASZEGO MAGAZynu

ZAPRASZAMY  
DO WSPÓŁPRACY:

reklama@toronto-magazyn.pl

tel: 789 191 070,  
tel: 789 216 119,  
tel: 789 223 013,  
tel: 789 223 339



WWW.WELCONOMY.PL

INNOWACYJNOŚĆ

GOSPODARKA

ROLNICTWO

INFRASTRUKTURA

WSPÓŁPRACA  
MIĘDZYKRAJOWA

ENERGETYKA

PRZEMYSŁ

SPRAWY SPOŁECZNE

ZARZĄDZANIE

ZDROWIE

CZĘŚĆ HUMANISTYCZNA

# JESTEŚ WŁAŚCICIELEM OBIEKTU ZABYTKOWEGO – WNIOSKUJ O DOTACJĘ NA REMONT

**OD KILKU LAT WŁAŚCICIELE TORUŃSKICH OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH MOGĄ OTRZYMAĆ DOTACJĘ NA ICH REMONT. WARTO? OCZYWIŚCIE. MOŻNA UZYSKAĆ ZWROT KOSZTÓW AŻ DO 50 PROCENT PONIESIONYCH WYDATKÓW.**

Dotacje z budżetu miasta udzielane są na prace konserwatorskie, restauratorskie oraz roboty budowlane przy obiektach figurujących w rejestrze zabytków. Wnioski można składać co roku do końca stycznia w Biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków. Podkreślić należy słowo „dotacja” – co znaczy, że część kosztów poniesionych na prace przy obiekcie zwracana jest po wykonaniu remontów. Dlatego do wniosku należy załączyć wykaz prac wykonanych przy danym zabytku w ostatnich 5 latach, podając wysokość poniesionych wydatków. – Co roku informujemy i namawiamy właścicieli obiektów zabytkowych do składania wniosków. Zwykle pula pieniędzy przeznaczonych na dotacje jest niższa niż oczekiwania wnioskodawców, ale w ostatnich latach nie było sytuacji, żeby ktoś nie otrzymał żadnego wsparcia finansowego ze strony miasta – zaznacza Mirosława Romaniszyn, miejski konserwator zabytków.

strawił część kopuły w kościele Chrystusa Króla.

Na co można otrzymać wsparcie finansowe? Między innymi na sporządzenie ekspertyz technicznych i konserwatorskich, wykonanie projektu odtworzenia kompozycji wnętrza, opracowanie programu prac, a przede wszystkim na zabezpieczenie i zachowanie substancji zabytku, stabilizację konstrukcyjną zabytku. W ubiegłym roku wniosków złożonych przez właścicieli obiektów było ponad 30. – Dając dotację, chcemy zrekompensować właścicielom zabytków nieco wyższy koszt remontów niż w przypadku budynków nieobjętych ochroną konserwatorską – mówi Mirosława Romaniszyn. Warto, jeśli ktoś chce postarać się dotację w przyszłym roku, już teraz skrupulatnie gromadzić wszelką dokumentację, która przyda się przy złożeniu wniosku. Formularze wniosków o udzielenie dotacji



Mirosława Romaniszyn, miejski konserwator zabytków

Fot. Anna Wojciulewicz

O zabytki warto i trzeba dbać. To nasze historyczne perełki. Wzorowo wyremontowane i utrzymane obiekty

„Zabytek Zadbany”. Miano takich zabytków otrzymał w Toruniu m.in. hotel Spichrz oraz kamienica, w której obecnie mieszczą się apartamenty i restauracja „Sowa”, a która od 1389 r. była siedzibą Apteki Królewskiej, najstarszej w Polsce. W tym roku prawdopodobnie zostanie zgłoszona do konkursu adaptacja XIX-wiecznej fabryki pierników, należącej do rodziny Weese, na Muzeum Piernika. Pomysłodawcą

dotawcą i realizatorem zagospodarowania budynku było Muzeum Okręgowe.

## W REJESTRZE

W Toruniu w rejestrze zabytków nieruchomości figuruje 307 obiektów – to m.in. pojedyncze budynki, historyczne układy urbanistyczne, parki, cmentarze. Co roku cennych obiektów w rejestrze przybywa. Wpisywane są kolejne, których wartość zabytkowa

jest bezsporna i wymaga ochrony. Obok średniowiecznych, renesansowych czy barokowych mogą to być także budowle secesyjne, eklektyczne czy modernistyczne z lat 20. i 30. ubiegłego stulecia, jak np. kościół pw. Chrystusa Króla ukończony w 1930 r.

Hanna Wojtkowska  
redakcja@toronto-magazyn.pl

## PIENIĄDZE NA ZABYTKI

Do 50 procent – taką dotację mogą otrzymać właściciele zabytków. W nielicznych przypadkach, zwykle klęsk żywiołowych czy katastrof, do 100 procent – tak było w przypadku pożaru, który

**<< Dając dotacje, chcemy zrekompensować właścicielom zabytków nieco wyższy koszt remontów niż w przypadku budynków nieobjętych ochroną konserwatorską >>**

dostępne są w BIP na stronie internetowej Urzędu Miasta Torunia lub w Biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków.

mogą uczestniczyć w ogólnopolskim konkursie, organizowanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego,

REKLAMA

TRN 201601052G

**OPTOMETRIA  
Karczewski**

# to OCZY-wiste

**GALERIA KARCZEWSKI**  
ul. Rynek Nowomiejski 25

**SUN & LENS CENTER KARCZEWSKI**  
ul. Szeroka 43

**PRACOWNIA**  
ul. Staszica 10 b

**PRACOWNIA**  
ul. Śląskiego 1

**PRACOWNIA**  
ul. Lisia 3

[www.optometriakarczewski.pl](http://www.optometriakarczewski.pl)

# TORUŃSCY MATURZYŚCI

**JEŻELI SIĘ UCZYŁEŚ, NA PEWNO ZDASZ! CZY WIEDZIAŁEŚ, ŻE WITAMINA C REDUKUJE POZIOM HORMONU STRESU? KAŻDEGO DNIA RÓB COŚ, CO ZBLIŻA CIĘ DO NAJWAŻNIEJSZEGO CELU. TAK TORUŃSCY MATURZYŚCI DOPINGUJĄ SWOICH RÓWIEŚNIKÓW PRZED MATURĄ. ZOSTAŁO NIECIEKAŁE STO DNI, ALE TO WCALE NIE POWÓD DO NIEPOKOJU!**

Toruńska akcja toczy się w ramach ogólnopolskiego programu „Zwolnieni z teorii”. Do matury zostało niecałe sto dni i młodzież w całym kraju podobno nie może spać po nocach. Nic dziwnego, dobrze zdana matura to przepustka nie tylko do dorosłości, ale i dalszej edukacji. Jędrzej Wójcik, Izabela Magdowska oraz Weronika Ulanowska, uczniowie X Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu, stworzyli projekt, w którym podpowiadają, jak radzić sobie ze stresem i skutecznie się uczyć. – Sami bardzo się stresujemy i w związku z tym próbowaliśmy znaleźć jakąś odskocznnię. Zastanawialiśmy się, jak poradzić sobie ze stresem, który niekorzystnie wpływa na naukę, i jak stać się bardziej wydajnym na finiszu naszej edukacji w szkole – opowiada Jędrzej.

**Z własnego doświadczenia**  
Pomysłodawcy „Maturóżerców” na co dzień mają różne zainteresowania. Iza ma doświadcze-



Izabela Magdowska, Weronika Ulanowska, Jędrzej Wójcik z X Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu. Fot. Anna Wojciulewicz

nie w sporcie, Jędrzej interesuje się technologiami, a Weronika – psychologią. To wszystko starają się połączyć w jednym projekcie. Strategia pomaga w przekazaniu przydatnej wiedzy, którą można wykorzystać tu i teraz.

Stres spowodowany jest za-

wyczaj niepewnością co do posiadanej wiedzy, obawą przed przyszłością, strachem przed wyzwaniem egzaminacyjnym. Matura to nie tylko egzamin dający młodzieży wstęp na studia. Przygotowania związane z tym egzaminem są bardzo ważne i pochłaniają bardzo dużo cza-

su. Duża część młodzieży nie wie, jak przygotować się do matury, od czego zacząć i nie stracić cennego czasu. Najważniejszą podstawową radą dla maturzystów jest samo przygotowanie, tym bardziej że przez stres wiele wiedzy ubywa. Ważna jest też orga-

nizacja oraz spokój umysłu. A maturzyści sporo wiedzą, o trudzie, koncentracji, jakie trzeba włożyć w intensywne uczenie. Nauka w nocy, w dodatku matematyki? Prawie niemożliwe, a jednak... Licealiści mają w tym doświadczenie. Nauczycielka matematyki Agnieszka Kowalczyk zaprasza maturzystów na nocne spotkania w szkole poświęcone rozwiązywaniu arkuszy maturalnych z matematyki, w dodatku to ona jest pomysłodawczynią nazwy „maturóżercy”.

**Dzielą się wiedzą**  
Działania „Maturóżerców” można śledzić na facebooku, czyli tam, gdzie młodych ludzi jest najwięcej. – Czytamy sporo książek psychologicznych oraz oglądamy wiele wykładów, filmów dokumentalnych, więc jest to rzetelne źródło wiedzy. Wiele rad wynika również z naszego doświadczenia – zaznacza Weronika. Oprócz profilu w internecie, w planach jest zorganizowanie spotkania na żywo z „Maturóżercami”,

podczas których pomysłodawcy chcieliby przekazać informacje, jak się uczyć, żeby rzeczywiście się nauczyć. Jak zaplanować naukę, przygotować miejsce do pracy oraz jak podczas intensywnych przygotowań do egzaminu nie doprowadzić do uszczerbku na zdrowiu. – Dzięki naszemu projektowi maturzyści dowiedzą się, jak się koncentrować oraz jaki wpływ na wydajność ma nasze nastawienie do danego problemu – dodaje Izabela. Jak w czasie najgorętszych przygotowań nie zwariować, jak reagować na bodźce niepokoju, które pojawiają się przed samym wejściem na salę egzaminacyjną? Na te i inne pytania młodzież znajdzie odpowiedzi serwowane przez ich kolegów. Młodzi eksperci zdecydowanie nie są tylko teoretykami, bo za sto dni, czeka ich ten sam egzamin. Kto zatem zrozumie Was lepiej?

Karolina Owsianikow  
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 201601054G

REKLAMA

TRN 201601055G

DEPOZYTY CZŁONKOWSKIE

Bezpieczeństwo i Zaufanie!

**LOKATA**  
**“Na dobry początek”!**  
Oferta dla nowych członków SKOK “Refineria”!

**3,50%** Oprocentowanie nawet

Oszczędzaj z korzyścią w SKOK “Refineria”

Oszczędności do 100 tys Euro w SKOK “Refineria” gwarantuje Bankowy Fundusz Gwarancyjny

Toruń,  
ul. Grudziądzka 79/2  
56 657 05 25, 657 05 26  
508 175 595

Twoja KASA  
**SKOK RAFINERIA**

\* O szczegóły oferty zapytaj Doradcę Kredytowego SKOK “Refineria”

**CHCESZ ZARABIAĆ 3400 zł JAKO SPAWACZ?!**

ZRÓB PIERWSZY KROK I PRZYJDŹ DO NAS NA KURS!

**ZDZ** ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO TORUŃ

*Szkolimy zawodowo!*

- spawanie elektrodą, MAG, MIG, TIG, gazowe
- szkolenia bhp
- montaż rusztowań
- kursy pedagogiczne
- eksploatacja i dozór urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych, gazowych i ciepłowniczych (uprawnienia URE SEP)
- operator koparkoładówek
- obsługa sprzętu i urządzeń objętych dozorem UDT
- kierowca operator wózków jezdniowych
- obrabiarki CNC i wiele innych

Zakład Doskonalenia Zawodowego  
87-100 Toruń, ul. Żółkiewskiego 37/41  
tel. 56 659 80 32, faks: 56 659 85 35; szkolenia@zdz.torun.pl  
www.zdz.torun.pl

Z tym ogłoszeniem **RABAT 20%** na wybrane kursy i szkolenia.

\* dane o zarobkach spawaczy ze strony wynagrodzenia.pl

# WAMPIR Z ZAGŁĘBIA

PRZEMYSŁAW SEMCZUK, POLSKI DZIENNIKARZ I PUBLICYSTA, SPECJALIZUJĄCY SIĘ W TEMATYCE HISTORII POLSKI OKRESU PRL-u. W POŁOWIE STYCZNIA DO KSIĘGARNI WESZŁA JEGO NOWA KSIĄŻKA „WAMPIR Z ZAGŁĘBIA”.

**„Wampir z Zagłębia” to kolejna książka, która opisuje mroczne historie PRL-u. Lubisz te czasy?**

– Raz napisałem książkę o XX-leciu, ale póki co był to tzw. wypadek przy pracy. O Zdzisławie Marchwickim napisałem w jednym rozdziale w książce „Czarna Wołga”. Już wtedy wszystko wskazywało na to, że jest to historia, którą można się zainteresować. Wtedy jednak nie miałem czasu, żeby się nią zająć tak dokładnie i nie miałem też możliwości zapoznania się z aktami. Po „Czarnej Wołdze” pojechałem do sądu i poprosiłem o akta. Okazało się, że są one bardzo obszerne i jest w nich mnóstwo ciekawych informacji. Informacje te trzeba było zestawić z dokumentami, które były z okresu śledztwa, które znajdują się w Instytucie Pamięci Narodowej i z tymi, które oficjalnie zostały opublikowane, czyli tą wersją propagandową, która była drukowana w prasie, książkach, w filmie, tak żeby przekonać społeczeństwo, że skazano na śmierć właściwego człowieka. Porównując to wszystko,

zaczynają budzić się pewne wątpliwości, że w tej sprawie jednak coś się nie zgadza.

**Warto wracać do historii tej PRL-owskiej czy wojennej?**

– To jest nasza historia, więc musimy do niej wracać i ją prostować. Wiadomo, że w tamtych czasach prawda była fałszowana. Wracamy do kwestii Katynia, więc dlaczego nie mamy wrócić do historii jednego człowieka. Usłyszałem od jednego z moich rozmówców: „... ale zdajesz sobie z tego sprawę, że to był niewinny człowiek”, na co drugi człowiek odpowiedział: „A co to jest poświęcić jedną osobę dla ogółu? Ważne, że społeczeństwo jest zadowolone, że czuje się bezpiecznie”. Przypadkowy człowiek został powieszony tylko dlatego, że znalazł się w nieodpowiednim miejscu i czasie. Pasował do tego, aby zrobić z niego kozła ofiarnego. Tak samo jak zrehabilitowano osoby odpowiedzialne za aferę mięsną, to podobnie powinno być ze zwykłym robotnikiem. Powinniśmy zająć się jego sprawą.

**Były trudności w zdobywaniu materiału?**

– Materiały pochodziły z różnych źródeł. Teraz wiem, że policja utrudniała mi dostęp do dokumentów, wręcz wprowadzono mnie w błąd. Zastanawiam się dlaczego, ponieważ komu zależy na tym, żebyśmy dzisiaj nie ujawnili prawdy. W IPN-ie jest wiele dokumentów, które ówczesną milicję stawiają w bardzo złym świetle, wręcz ośmieszają, ponieważ pokazują jej nieudolność, brak kompetencji.

**A rozmawiał Pan z rodziną, ze znajomymi?**

– Dotarłem do syna Zdzisława Marchwickiego, ale to była krótka rozmowa. Jego opinia jest jednoznaczna i jasna, jest przekonany, że jego ojciec jest niewinny. Myślę, że udało mi się to w książce wykazać, chociaż nie chcę odpowiadać jednoznacznie. Chciałbym, aby czytelnik sam sobie na to pytanie odpowiedział, ja stawiam pewne hipotezy, zadaję pytania. Żeby sam stał się dziennikarzem śledczym, detektywem, który bada sprawę i znajduje w niej nieścisłości. Tutaj wąt-

pliwości jest mnóstwo.

**Była możliwość wykorzystania swoich umiejętności dziennikarskich? Czy w pracy pisarza i dziennikarza można znaleźć wspólny mianownik?**

– Myślę, że tak. Trochę się dziwię, jak mówią, że jestem pisarzem. Gdyby tak było, to pisałbym powieści. Mam takie plany, ale póki co jestem autorem reportażu o faktach. A to dziennikarstwo.

**A dla kogo jest ta książka?**

– Pisząc tę książkę, miałem zamysł, żeby pisać dla młodych i tych trochę starszych. Te osoby, które pamiętają tamte czasy, wiedzą, że była taka sprawa albo znają ją z tej oficjalnej wersji i mają wyrobiony pogląd. Nie mają jednak wszystkich informacji. Historia krąży jako legenda, anegdota. Może u nas w Toruniu nie, ale na Śląsku czy w Zagłębiu na spotkaniach towarzyskich zawsze się do niej wraca. Mnie zdziwiła natomiast rozmowa z młodymi osobami, którzy pierwszy raz słyszeli o Wampirze z Zagłębia. Dla młodszego pokolenia bardziej atrak-



Fot. Mateusz Patalon

cyjnym hasłem jest seryjny morderca.

**Rozmawiamy o sytuacji, która wydarzyła się w Zagłębiu. Zastanawiam się, czy podobna książka mogłaby powstać w nawiązaniu do Torunia.**

– W „Czarnej Wołdze” opisywałem historie z całej Polski. Pisząc w jednym rozdziale o Marchwickim, wymieniłem tam kilku seryjnych morderców i jeden był z... Bydgoszczy. Toruń nie miał takiego seryjnego mordercy.

**A myślał Pan, żeby nawiązać w ogóle do historii PRL-owskich? Może księdza Popiełuszki?**

– Ta historia została właśnie opisana przez jednego z historyków IPN-u. Myślałem o tym i byłaby ona interesująca. Cała historia Popiełuszki jest ciekawa, tym bardziej że można jeszcze dotrzeć do osób, które były powiązane ze sprawą. Mam kontakt z jedną z nich – asystowała ona wówczas sędziemu i na pewno jest nieocenioną skarbnicą wiedzy.

Rozm. Karolina Owsianikow  
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 201601053G

## Smaki Ameryki na Kopernika w Toruniu

W lewo na Broadway, w prawo Wall Street, a prosto Route 66 – chociaż nie jesteśmy w sercu Ameryki, to jednak możecie poczuć się jak w Stanach. A jeśli do patrzącego na Was Elvisa czy Marylin Monroe dodamy tradycyjne amerykańskie dania oraz steki, to na pewno przeniesiecie się za ocean! Bo Jimmy's Steakhouse to nie tylko burgery, ale również steki. Oprócz dań mięsnych z poledwicy czy karkówką w roli głównej, można poczuć smak Alaski z serwowanymi daniami rybnymi. A może skusić się na zupełną serową, krewetki czy naleśniki z sosem klonowym... Jeśli Stany, to jako przekąska nie ominie Was do każdego zamówienia popcorn. Wkrótce pojawią się nowości – wegetariańskie burgery, burger „czesana świnka”, burger farmera, owoce morza oraz zupa kukurydziana. W niedalekiej przyszłości planujemy wprowadzić śniadania do naszego menu. Do naszych dań barman idealnie dopasuje wspaniałe drinki – światowe klasyki, których historia powstania związana jest ze Stanami – kolebka barmaństwa. – Pamiętajmy, że kuchnia Amerykanów to kuchnia imigrantów, którzy zasiedlali kontynent. Dlatego tak naprawdę stworzyła ją wielokulturowość i tę różnorodność można znaleźć w naszym menu – mówi menedżer restauracji.

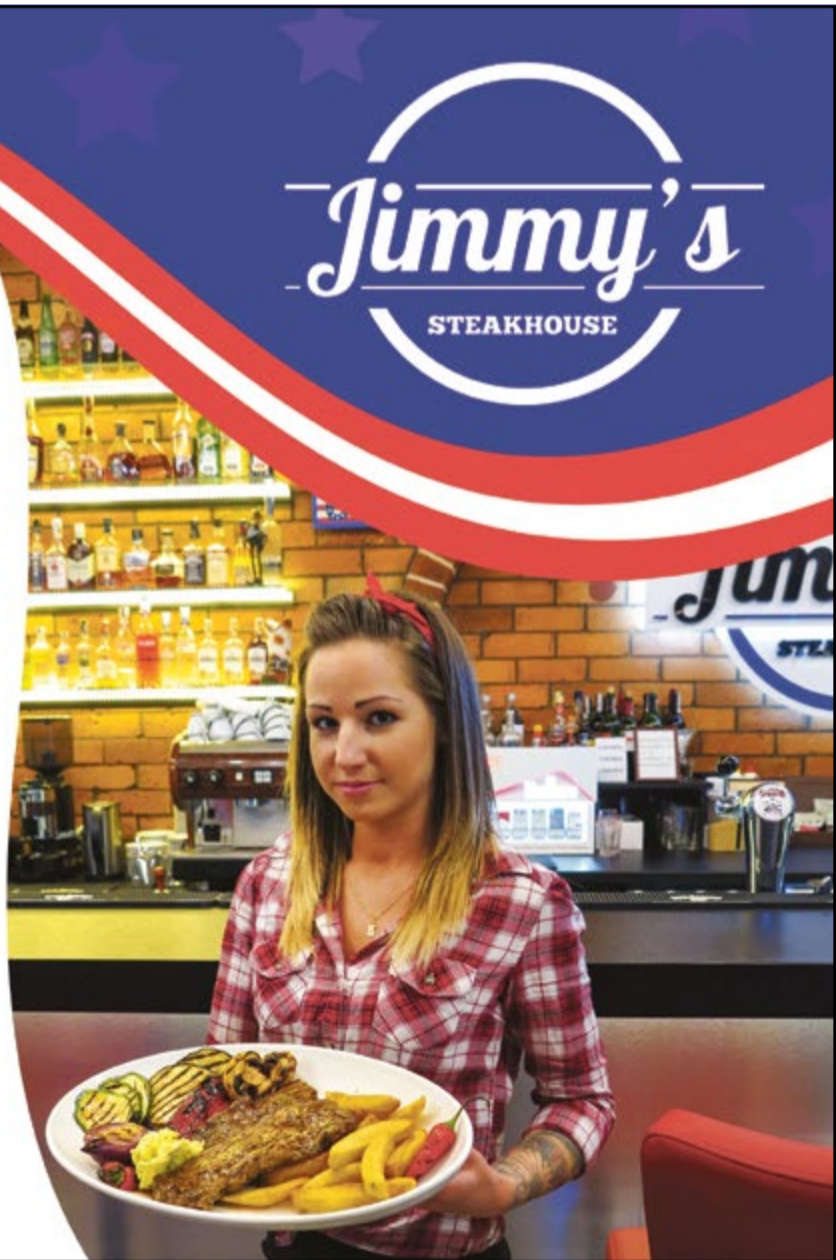
Amerykanie mają listę food days, czyli rodzaj kulinarnego kalendarza – codziennie świętują jakąś potrawę czy danie, coś do jedzenia. Na liście figurują elementy kuchni całego świata. Dlatego już w lutym w Jimmy's, wzorem amerykańskiej tradycji, będzie świętowany dzień: zup z morskich mięczaków, czekoladowych sufletów, naleśnika, drinka Margarity. W marcu na pewno będzie celebrowany dzień muffinek oraz żywności na patyku!

**Choć walentynki wywodzą się ze średniowiecznej Europy, to jednak nie na Starym Kontynencie, a w USA są obchodzone najhuczniej – dołączmy do tej tradycji. 13 lutego 17.00-19.30 zapraszamy na muzyczny wieczór, którego atmosferę niewątpliwie stworzy Rafał „Zwierzak” Zieliński. Walentynkowe menu będzie dostępne w dniach 12-14 lutego, podczas których zaserwujemy dania tradycyjne z kilku stanów Ameryki, między innymi: cielęcinę w nietuzinkowym wydaniu, wariacje z szynek rakowych oraz specjalnie na tę okazję przygotowany zaskakujący deser – takiego jeszcze nie próbowaliśmy!**

Zapraszamy! See you soon!

**722 122 200**  
rezerwacje@jimmys.pl

ul. Mikołaja Kopernika 40  
(Stare Miasto)  
87-100 Toruń



## MOTORYZACJA

NAJLEPSZY SPRINTER  
POLSKI POCHODZI  
Z TORUNIA

Może niektórym z nas wydawać się, że żeby wygrać, wystarczy jechać najszybciej. Ale żeby jechać najszybciej i w dodatku nie wypaść z toru, potrzeba nie lada umiejętności. Torunianin zaczął się ścigać w sezonie 2012 mercedesem SL55 AMG i wtedy zwyciężył po raz pierwszy. Mistrzostwo wywalczył w cyklu kilku imprez Stowarzyszenia Sprintu Samochodowego w klasie Street RWD, czyli aut dopuszczonych do ruchu, z seryjnym wnętrzem oraz oponami i z zakazem większych modyfikacji. Mocowo na 25 startujących aut był piąty. Główny atut mercedesa to dobra przyczepność na wszystkich nawierzchniach. Natomiast latem ubiegłego roku w najmocniejszej tylnonapędowej klasie Profi RWD Turbo w cyklu wyścigów o Grand Prix Polski wywalczył ponownie mistrzostwo.

Refleks – bez niego nie można wygrać. Kluczowy dla wyścigu jest moment startu. – Liczy się czas reakcji – jak najszybszego ruszenia na zielonym świetle oraz oczywiście czas przejazdu. A najtrudniejsze podczas wyścigu jest utrzymanie auta w linii prostej, bo samochody o tak dużych mocach są strasznie niestabilne i wypadają z toru. Niestety, wyścigi równoległe w Polsce odbywają się na starych lotniskach, na których nawierzchnia jest betonowa – ciężka do bicia



Wojciech Ludwisiak

Fot. Archiwum Rodzinne państwa Ludwisiak

rekordów. Płynna jazda do przodu to klucz do wygranej, co oczywiście jest bardzo trudne – mówi mistrz Polski Wojciech Ludwisiak.

Ogromnym atutem tego zawodnika jest systematyczność oraz znakomity czas reakcji – 0,1-0,2 s, przy czym innych zawodników zwykle powyżej 0,3 s. Raz udało mu się osiągnąć 0,02 s. Mistrz podkreśla, że jednak najważniejsze jest... dobre przygotowanie samochodu przed imprezą, co zmniejsza prawdopodobieństwo awarii. Wiele aut o większych mocach przegręwa z powodu usterek czy braku przeniesienia mocy na porządnie z tr-

są wyścigu. Bardzo ważne jest dopasowanie ciśnienia w oponach do torów wyścigu. Tory w naszym kraju są śliskie i nierówne, często zaniedbane (najlepszy jest w Ełku), co nie sprzyja biciu rekordów. Największe prędkości osiąga się na dobrze nagumowanych torach. Samochód torunianina jest jednym z najszybszych aut w Polsce, na liście dragracelist.pl w swojej klasie plasuje się obecnie na 10. pozycji. Zawodnik liczy na poskoczenie o kilka miejsc w rankingu. Na Węgrzech są specjalne tory do dragracingu. Tam pobijane są rekordy. Tam też wybiera się torunianin w tym roku.

Chevrolet, którym obecnie ściga się torunianin, to naprawdę nie byle jaka maszyna. – To corvetta Z06 z 7-litrowym silnikiem V8, do której na wyścigi zakłada się specjalne elementy usztywniające, ma sportową skrzynię biegów, wyczynowy układ wydechowy oraz dolotowy, a także sportowy silnik – na hamowni bez doładowania NO2 pokazuje moc 560 KM, z doładowaniem – strzał podtlenku azotu – do ok. 150 – wyjaśnia mistrz kierowcy. Osiąga prędkość do setki w 2,7-2,9 s, 200 km/h – w 9,5 s,

Jego pasją są wyścigi samochodowe. Wojciech Ludwisiak został w ubiegłym roku mistrzem Polski sprintu na jedną czwartą mili w klasie Profi RWD Turbo. Pobija rywali między innymi znakomitym czasem reakcji przy starcie.

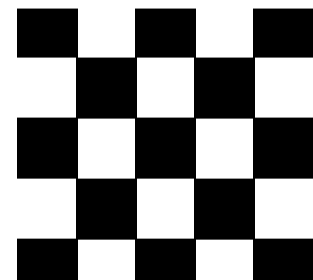
dowych zawodach, na które zjadą się najlepsi zawodnicy, m.in. Skandynawowie, Niemcy, Litwini, Rosjanie, Węgrzy... Wojciech Ludwisiak: – W klasie Profi AWD Turbo od wielu lat wygrywa Polak Grzegorz Staszewski swoją corvetą c3 z napędem na cztery koła, to prawdopodobnie jedyne takie auto w Europie. Grzegorz jest też naszym tunerem.

Razem z Wojciechem w zawodach weźmie udział jego ojciec, od którego przejął bakcyła do tego sportu. Torunianie mają duże szanse na podium. – Ja ścigałem się jakieś 30 lat temu. Wówczas były to rajdy samochodowe. Potem przez dłuższy czas nie uczestniczyłem w zawodach. Komuna, wychowanie dzieci... I niedawno wróciłem do tej pasji – mówi Jacek Ludwisiak. Pan Jacek w 2014 r., jadąc corvetą (jeszcze nie tak zmodyfikowaną jak obecnie) zajął dwukrotnie pierwsze miejsce w klasie Street RWD na imprezach lokalnych klubów motoryzacyjnych na jedną czwartą mili. Syn z ojcem wyścigali wiele

medali i około trzydzieści pucharów. Jacek Ludwisiak przygotowuje się do startu w wyścigach na torach płaskich (samochody ścigają się jak w Formule 1 – na torach obok siebie). Startuje również w klasie oldtimerów sport ze swoim 32-letnim fiatem 124 sport spiderem, który do dziś ma idealnie zachowaną blacharkę – bez jakichkolwiek śladów rdzy!

Aż chce się powiedzieć: jaki szybki ojciec, taki szybki syn, choć jak zaznaczają – tylko podczas wyścigów. Na co dzień są świetnymi, bezpiecznie jeżdżącymi kierowcami. Zobaczymy, co Ludwisiakom uda się wywalczyć w tym roku. Niech moc silników będzie z nimi i niech auta dobrze trzymają się nawierzchni torów!

Hanna Wojtkowska  
redakcja@toronto-magazyn.pl



Jacek Ludwisiak

Fot. Archiwum Rodzinne państwa Ludwisiak



Chevrolet corvetta, którym Ludwisiak zdobył mistrzostwo

Fot. Archiwum Rodzinne państwa Ludwisiak

# PRZEPISY DLA POCZĄTKUJĄCYCH KIEROWCÓW ODROCZONE

**ZMIANY, KTÓRE MIAŁY OBOWIĄZYWAĆ JUŻ TERAZ – OD STYCZNIA, ODROCZONO. ŚWIEŻO UPIECZENI KIEROWCY MOGĄ NA RAZIE ODECHNAĆ...**

Jesienią ubiegłego roku z obawy przed nowymi obostrzeniami dla młodych kierowców w szkołach jazdy zrobiło się tłoczniej, ale boomu nie było. W Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Toruniu w czwartym kwartale ubiegłego roku liczba przeprowadzonych egzaminów, w stosunku do 2014 r., wzrosła tylko o ok. 13 procent. W styczniu sytuacja się ustabilizowała. Zmiany, o których mówiono, czyli między innymi wprowadzenie dodatkowego dwugodzinnego szkolenia teoretycznego i godzinnego praktycznego między 4 a 8 miesiącem od otrzymania prawa jazdy, a także okresu dwuletniej kwarantanny dla początkujących zmotoryzowanych, odroczone. Ponieważ nie udało się wdrożyć systemu centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, planowane nowości zaczną obowiązywać od stycznia 2017 r. Jedyną modyfikacją, którą już wprowadzono dla nowych kierowców, jest jazda z zielonym listkiem klonowym zarówno na tylnej, jak i przedniej szybie samochodu – ostrzeżenie dla wprawionych kierowców o osobie początkującej za kierownicą.



Ryszard Nagórski, zastępca dyrektora toruńskiego WORD-u

Fot. Anna Wojciulewicz

Zatem, jakie nowości za rok... Dodatkowe limity prędkości: początkujący kierowcy w obszarze zabudowanym nie będą mogli przekraczać 50 km/godz., 80 km/godz. poza obszarem zabudowanym oraz 100 km/godz. na autostradzie i drodze ekspresowej dwujezdniowej, nawet jeżeli znaki drogowe będą pozwalały na szybszą jazdę. Przez osiem miesięcy ma obowiązywać zakaz podejmowania pracy zarobkowej jako kierowcy kat. B. Łatwiej będzie utracić prawo jazdy, jeśli w okresie próbnym, czyli dwuletnim, kierowca popełni co najmniej trzy wykroczenia ukarane mandatem karnym lub jedno przestępstwo drogowe. Okres próbny może zostać przedłużony o kolejne dwa lata, jeżeli świeżo upieczony kierowca popełni dwa wykroczenia drogowe stwierdzone m.in. mandatem karnym lub prawomocnym wyrokiem sądu. Zaniżony zostanie również limit punktów karnych. Oczywiście, czy planowane przepisy nie będą mo-

dyfikowane w ciągu tego roku, nie wiadomo.

Wielu przyszłych kierowców złożyło na zmiany. To normalna sytuacja w przypadku każdej nowości, szczególnie przy zastrzeżeniu przepisów. Czy zmiany – zdaniem fachowców – są zasadne? Ryszard Nagórski, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Toruniu: - Mają one doprowadzić do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego i to jest najważniejsze ich zadanie. A co uważam za najistotniejsze? Przede wszystkim wprowadzenie kursów dokształcających w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego prowadzonych w formie zajęć teoretycznych i praktycznych oraz dwuletni okres próbny dla początkujących. Podczas praktycznych ćwiczeń prowadzonych w Ośrodkach Techniki Jazdy kierowcy będą uczyć się jazd na płytach poślizgowych, będą ćwiczyć hamowania awaryjne

z różnymi prędkościami głównie na mokrych nawierzchniach, hamowanie awaryjne w zakrętach z różnymi prędkościami i poznają, jak reaguje pojazd podczas hamowania z użyciem systemów wspomagania ABS, ESP oraz bez

**Przez osiem miesięcy ma obowiązywać zakaz podejmowania pracy zarobkowej jako kierowcy kat. B.**

nich. – Celem szkoleń nie będzie nauka wychodzenia z poślizgów czy też jazdy w poślizgu, tylko uświadamianie kierowcom, jakie ryzyko niosą zachowania niebezpieczne za kierownicą podczas jazdy w trudnych warunkach oraz niebezpieczeństw wynikających z nadmiernej prędkości – podkreśla zastępca dyrektora WORD-u.

Sławomir Żurowski, właściciel Szkoły Jazdy „Luz”, również jest zdecydowanym zwolennikiem szkoleniem z bezpiecznej jazdy, jednak uważa, że go-

dzina takiej praktyki to zdecydowanie za mało, a okres do 8 miesiąca po uzyskaniu prawa jazdy może być zbyt krótki dla niektórych młodych kierowców, żeby byli gotowi na takie szkolenie. – Myślę również, że dodatkowe ogra-

niczenia prędkości raczej nie mają większego uzasadnienia, bo najważniejsze jest to, żeby dostosowywać prędkość do aktualnych przepisów, znaków drogowych, a przede wszystkim warunków na drodze. A jeśli początkujący kierowca nie będzie czuł się na siłach, to i tak będzie jechał wolniej, a oznaczony zielonym listkiem powinien znaleźć zrozumienie u większości kierowców – mówi instruktor początkujących kierowców.

Torunianka Magdalena Stachniuk ma prawo jazdy od miesiąca. Jej zdaniem, trzydzie-

ści godzin praktyki na kursie to za mało, żeby opanować pewność jazdy, szczególnie w przypadku osoby, dla której prowadzenie auta było absolutną nowością. – Nie czuję się zagubiona na drodze, ale na razie jeżdżę asekuracyjnie – nie szarżuję. Właśnie, muszę zakupić zielony listek, żeby kierowcy na mnie nie trąbili, co się czasami zdarza. Liczę na to, że będą bardziej uważ-

ni, widząc początkującego kierowcę – mówi torunianka. Wieloletni kierowcy doskonale wiedzą, ile niebezpiecznych i nieprzewidywalnych sytuacji czeka na drodze. Jak ważne jest ograniczone zaufanie do innych jeżdżących, świadomość niebezpieczeństw i nabywanie dobrych nawyków jazdy od samego początku.

Hanna Wojtkowska  
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 201601056G

**WYZWANIE!!!**

Zbijamy kilogramy?

Przyłączam się!

Tel: 500 603 705



# MOTORYZACYJNE SALONY ZAPRASZAJĄ

**PIERWSZE IMPREZY TARGOWE OZNACZAJĄ, ŻE WIELKIMI KROKAMI ZBLIŻA SIĘ NOWY SEZON. FANI SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI JUŻ ZACIERAJĄ RĘCE, CZEKAJĄC NA TEGOROCZNE PREMIERY. GDZIE BĘDIEMY MOGLI JE ZOBACZYĆ?**

## Targi motocykli

Tradycyjnie sezon targowy w motoryzacji zaczyna Warszawa. Choć w nowej odsłonie, pod nową nazwą i w zmienionej lokalizacji. To już po raz ósmy podczas wydarzenia zaprezentowane zostaną najnowsze modele jednośladów: motocykli i skuterów. Targi w Warszawie odbędą się w weekend 19-21 lutego. Wystawa to nie tylko pachnące świeżością premierowe egzemplarze jednośladów, ale także wiele gwiazd motoryzacji i motosportu, które pojawią się na tegorocznej imprezie.

Więcej informacji:  
[www.wystawa-motocykli.pl](http://www.wystawa-motocykli.pl)

19-21.02.2016,  
Warszawa,  
ul. Prądyńskiego  
12/14

## Wrocław Motorcycle Show

VI Targi Motocyklowe we Wrocławiu to jeszcze dość młoda impreza, która z roku na rok zyskuje coraz większe grono fanów. Poza typową prezentacją motocykli podczas dwudniowej imprezy odbywa się festiwal customowy, czyli przegląd i konkurs na najlepsze modyfikowane jednoślady. Dzięki temu wydarzenie jest nie tylko propozycją dla osób szukających nowych pojazdów. Ważny profil targów to część podróznica. Co roku goście opowiadają o swoich motocyklowych podróżach. W tym roku targi gości będą Krzyszka Wróblewskiego z Xpress Tour, który opowie o swoich wyprawach motocyklowych oraz przekaże wiedzę, jak przygotować się do długiego wyjazdu na dwóch kołach. Dla uczestników przygotowano również videorelację z wyjazdu MotoAmeryka - Akt IV - „MotoJary na szlaku Easy Ridera”. Dwaj uczestnicy

Więcej informacji:  
[wms.info.pl](http://wms.info.pl)  
12-13 marca  
2016,  
Wrocław, Hala  
Stulecia

## Międzynarodowe Targi Poznańskie

I na koniec wiosenny zapowiedzi targowych prawdziwa perełka. Największe targi motoryzacyjne w naszym kraju. Poznańskie Motorshow to w zeszłym roku dwustu wystawców ze świata motoryzacji: motocykli, samochodów

wyprawy – Michał i Łukasz – odwiedzili miejsca, w których kręcone były kluczowe sceny, próbując odnaleźć Amerykę w ramach konfrontacji z żywym planem najsłynniejszego motocyklowego filmu drogi.



Arrinera Hussarya - hit zeszłorocznych targów w Poznaniu  
Fot. Mateusz Patalon

i kamperów. To dwanaście pawilonów na łącznym terenie pięćdziesięciu tysięcy metrów kwadratowych. W 2015 roku wydarzenie odwiedziło ponad 113 tysięcy osób zwiedzających. Jeżeli kochacie motoryzację jeden dzień na zwiedzenie targów w Poznaniu to zdecydowanie za mało. To właśnie tu odbywa się najwięcej ogólnopolskich premier i pokazów specjalnych. Na terenie zewnętrz-

nym można oglądać popisy kaskaderów i zawodników świata motosportu.

Więcej informacji:  
[www.motorshow.pl](http://www.motorshow.pl)

31.03-3.04  
2016,  
MTP,  
ul. Głogowska 14,  
Poznań

Podczas Motorshow 2015 w Poznaniu odwiedzający za najbardziej dostępną i przystępną cenowo samochód uznali markę Fiat, a najbardziej e k s k l u z y w n ą markę Bentley. Ten symbol brytyjskiej motoryzacji został uznany również za najbardziej męski wśród samochodów.

W przypadku motocykli, nikogo nie zdziwi wybór marki Harley jako tej najbardziej zmasculinizowanej. W przypadku dostępności dla użytkowników prym wiedzie Romet – marka z polskim rodowodem.

Dane: Raport Instytutu Socjologii Uniwersytetu

REKLAMA

TRN 201601057G

- POMOC DROGOWA - AUTOHOLOWANIE - POGOTOWIE DROGOWE -

## « POMOC DROGOWA TORUŃ 24h »

Usługi transportowe,  
pomoc drogowa  
na terenie całej Polski  
i za granicą.

# - BUSCH -



Awaryjne otwieranie aut i pojazdów  
Naprawy powypadkowe  
Instalacje gazowe

Auto – handel, skup

Odrestaurowywanie pojazdów

holowanie pojazdów ciężarowych

Usługi transportowe pojazdów osobowych,  
ciężarowych i specjalnych



tel. 607 122 188,  
tel. 609 166 677

Auto-Moto Serwis Busch, Biskupice w gminie Łubianka, ul. Kasztanowa 28

**Wernisaż**

**Wystawa w CSW - Układ otwarty -**

Układ otwarty to wystawa, w ramach której nastąpi spotkanie 5 rzeźbiarek różnych generacji, urodzonych pomiędzy 1898 a 1980 rokiem, pochodzących z Polski i Berlina. Tak jak gwiazdy na niebie, można połączyć je w pewne konstelacje. Układy geometryczne, które wówczas się pojawiają, zależą jednak od obranej perspektywy. Podobnie jak w gwiazdozbiorach, w każdym takim układzie jest element lśniący najmocniej, dominujący – w Układzie otwartym jest to legendarna postać Katarzyny Kobro.



Tej wyjątkowej artystce poświęcony będzie specjalny blok filmowy w Kinie Centrum, dostępny w okresie trwania wystawy (06.02 - 03.04.2016) dla publiczności w czwartki oraz soboty, zawierający cztery filmy opowiadające o twórczości i życiu

prywatnym wielkiej artystki Katarzyny Kobro. W filmową podróż zabiorą nas Zbigniew Libera, Józef Robakowski, Tadeusz Król i Hanna Kramarczuk. Tradycyjnie skomponowane dokumenty, edukacyjne przewodniki, wreszcie artystyczne formy filmowe przybliżą postać tej wybitnej światowej artystki, jej biografię, proces tworzenia, smutki i namiętności.

**05.02 – 03.04.2016**

**Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu”  
ul. Wały Gen. Sikorskiego 13**

**Koncert**

**Walentynki w Dworze Artusa**

Walentynki w Artusie upłyną pod znakiem dobrej muzyki o którą zadbają Kasia Stankiewicz i pianista Aleksander Dębicz. Kasia Stankiewicz w swoim dorobku ma cztery płyty solowe Kasia Stankiewicz, Extrapop, Mimikra, i wydaną pod koniec 2014 roku Lucy and the Loop. Ten najnowszy album powstawał w Polsce, Anglii, Nowym Jorku oraz na Islandii. Po jego premierze wielu krytyków okrzyknęło go najlepszym muzycznym powrotem dekady. Piosenkarka na polskiej scenie muzycznej ma status wielkiej gwiazdy. Kasia Nosowska. Szerokiej publiczności znana jest przede wszystkim jako wokalistka zespołu Varius

Kasi Stankiewicz towarzyszyć będzie Aleksander Dębicz, wszechstronnie uzdolniony kompozytor, pianista i improwizator, którego toruńska publiczność poznała w maju zeszłego roku, podczas niezwykle koncertu promującego solowy album artysty Cinematic Piano.



**01.02.2016,  
godz. 19:00  
Hard Rock Pub „Pamela”,  
wstęp wolny**

**Koncert**

**Nico'ZZ Band/Mr.Pollack**

W poniedziałek 8 lutego 2016 w toruńskim Hard Rock Pubie Pamela wystąpią: Nico'ZZ Band oraz grupa Mr.Pollack. Będzie to piąty z serii osiemnastu koncertów zorganizowanych z okazji osiemnastych urodzin tego klubu. Nieprzypadkowo dobrani wykonawcy prezentują nurty w muzyce, które od początku działalności definiują scenę Hard Rock Pubu Pamela. Powstały w 1989 r., rockowy Mr. Pollack to jeden z najciekawszych polskich projektów, mający na swoim koncie liczne osiągnięcia w kraju i za granicą, zarówno jako zespół jak i w indywidualnych kategoriach dotyczących poszczególnych muzyków. Poniedziałkowym koncertem w Hard Rock Pubie Pamela zespół będzie promował swój szósty album

pt. „Black Hawk”. Nico'ZZ Band to projekt urodzonego w Paryżu, charzmatycznego gitarzysty i wokalisty - Nicolasa Zdankiewicza. Obecnie zespół promuje swój najnowszy, szósty w dyskografii krążek pt. „Me and Myself”.

**08.02.2016, godz. 19:00  
HRP „Pamela”,  
ul. Legionów 36  
wstęp wolny**

**Koncert**

**Dawid Kwiatkowski w Od Nowie**

Dawid Kwiatkowski to polski piosenkarz, który mimo młodego wieku, zdobył już Europejską Nagrodę Muzyczną MTV dla najlepszego polskiego i europejskiego wykonawcy. 19 lipca 2013 roku odbyła się premiera debiutanckiego singla piosenkarza pod tytułem „Biegnijmy”. 29 października 2013 roku wykonawca został nagrodzony dwiema statuetkami w kategoriach „Modny Debiut ESKA.pl” oraz „Odkrycie Roku”. 19 listopada 2014 roku został wydany drugi album studyjny pt. „Pop & Roll”. 2 grudnia 2015 roku miała premierę trzecia płyta piosenkarza, „Element trzeci”, a album zwiastowała piosenka „Droga”. Dawid Kwiatkowski zagra

swój koncert w Od Nowie w ramach trasy koncertów klubowych „Element Trzeci Tour'16”, a Toruń to pierwsze miasto, które artysta odwiedzi w 2016 roku. Na scenie wystąpi osiem osób, a specjalnie przygotowywana scenografia i oświetlenie będą dodatkowym atutem koncertu.



**13.02.2016, godz. 19:00  
Dwór Artusa, Sala Wielka  
bilety: 25/35 zł**

**Festiwal**

**Międzynarodowy Festiwal Skrzypiec**

II Międzynarodowy Festiwal Skrzypiec – Toruń 2016 to wydarzenie złożone z koncertów i recitali wybitnych skrzypków, a także konkursów, filmów i pokazów lutniczych. Najważniejszą jego częścią jest Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy, odbywający się co 3 lata w Toruniu. Honorowym Prezydentem Konkursu jest Maestro Prof. Krzysztof Penderecki. Inauguracja festiwalu odbędzie się 14 lutego 2016r.

w nowej sali koncertowej Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej - CKK Jordanki. Do udziału w koncercie zaproszono laureatkę I nagrody XIV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego – Soyounng Yoon, która wykona Koncert skrzypcowy J. Sibeliusa. Dodatkowo, w koncertach festiwalowych udział wezmą wybitni artyści, m.in.: Konstanty Andrzej Kulka, Jakub Jakowicz, Anna Małyszewska.

wal nie zabraknie również połączenia dowcipu z muzyką. Mistrzami w tej dziedzinie są muzycy z Grupy MoCarta, którzy będą mieli okazję pokazać się przed publicznością czwartego dnia festiwalu.

**14 lutego  
2016r.  
CKK Jordanki**

**Koncert**

**Nowa trasa Maleo Reggae Rockers**



Maleo Reggae Rockers trasę nowego albumu rozpoczyna właśnie w Toruniu. Jest to już piąta płyta zespołu w ciągu ostatnich 2 lat, a siódma samego Darka Malejonka. Maleo Reggae Rockers wracają do korzeni reggae kontynuując misję Boba Marleya w niesieniu światu przesłania miłości, pokoju i wolności poprzez dźwięki i słowa. Muzycy dumnie ogłosili, że udało im się przebić barierę brzmienia, która oddzielała polskie produkcje reggae od tych światowych. Płyta jest doskonale wyprodukowana bez nadmiaru dźwięków ale spójna i melodyjna, dobrze zaśpiewana. Całość nagrana jest na „setkę” z użyciem

analogowego sprzętu co pozwoliło uzyskać szerokie ciepłe brzmienie. Teksty, jak zwykle u Maleo, są zaangażowane, dodatkowo poszerzone o paletę innych środków wyrazu dzięki obecności autorów: Jakuba Podolskiego (Cuba De Zoo), Pawła „Kelnera” Rozwadowskiego i Marceliny. Krążek zatytułowany jest: „Wake Up”. I wszystko wskazuje na to, że dużo pozytywnych wibracji, reggae’owego pulsu i harmonii w wokalach nie pozwoli Wam spać w ten zimowy czas.

**05.01.2016,  
godz. 20:00  
Od Nowa, ul. Gagarina 36a,  
bilety: 25/35 zł**

# DWIE MORGI UTRAPIENIA W TEATRZE HORZYCY

– JEST TO SPEKTAKL, PODCZAS KTÓREGO MOŻNA SIĘ DOBRZE BAWIĆ, WYŁĄCZYĆ POWAŻNE MYŚLENIE. USIĄŻ WYGODNIE W FOTELU I POŚMIAĆ SIĘ Z AKCJI. GWARANTUJE TO SCENARIUSZ ORAZ ŚWIETNY ZESPÓŁ AKTORSKI, KTÓRY JEST W STANIE DOSTARCZYĆ WIDZOM ROZRYWKI NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE – ZDRADZA MIKOŁAJ ROZNERSKI, KTÓRY W SPEKTAKLU GRA JANA KOSELA, SYNA MARIANA, GŁÓWNEGO BOHATERA.

Komedia jest gatunkiem, który powinien bawić, pokazując ludzkie wady i słabości. Im precyzyjniej to zostanie przekazane, tym lepiej. – Gdy piszę tekst, niechętnie sięgam do tematów „salonowych”, nie piszę o ludziach mieszkających w pięknych, luksusowo wyposażonych apartamentach, pracujących w wielkich korporacjach, ludziach, których jedynym problemem jest „kocha – nie kocha”, „zdradza – nie zdradza”. Takie fabuły dotyczą niewielu widzów. Wolę tematykę „ze środka Polski”, wolę mówić o sprawach, które dotyczą nas wszystkich, sięgać do rodzinnych relacji, pozornie nieważnych, a jednak najważniejszych tematów – zdradza reżyser i autor sztuki Marek Rębacz.

A czy komedia jest trudna? Jeśli sięga się po brytyjskie, amerykańskie wzorce, kalkulując je nieustannie i niemikosiernie, to jest łatwa. I większość naszych pisarzy tak robi, co widać na scenach. Trudność zaczyna się wtedy, gdy trzeba opowiedzieć prawdziwie polską historię. Gdy

trzeba tę polską naturę znać. I „Dwie morgi” właśnie takie są. A udowadnia to ich popularność i opinie widzów. – Każde wyjście na scenie jest świetną zabawą. Praca przed kamerą również sprawia mi frajdę, ale to mój zawód i podchodzę do tego profesjonalnie. Trzeba przyznać, że komedia jest najtrudniejszą formą teatralną, ponieważ trzeba to grać naprawdę serio i raczej nie będzie śmiesznie – opowiada Mikołaj Roznerski.



„Dwie morgi utrapienia” Fot. nadestane

deckiego czy Sylwestra Maciejewskiego. Każdy tekst ma swoje prawa oraz wymagania i nieprawdą jest, że każdy aktor zagra wszystko i to tylko kwestia odpowiedniego przygotowania. Obsada do spektaklu wybierana była długo, analizowana, żeby aktorzy idealnie wpasowali się we wspomniane wymagania. – Sądzę, że to wszystko się udało i „Dwie morgi” mają obsadę idealną. Kiedy teraz, po ponad półrocznej eksploatacji spek-

taż nie można było – zdradza Marek Rębacz. Sztuka miała swoją premierę w Teatrze Kwadrat, w 1997 r. Na jej podstawie w 2002 r. powstał film „Zróbmy sobie wnuka”, do którego scenariusz napisał Marek Rębacz. – Film jest na podstawie sztuki, ale nie możemy porównywać tych dwóch form. Sztuka jest bardziej obszerna od filmu, natomiast uważam, że nie ma tutaj żadnych wspólnych mianowników. Zarówno film, jak i sztuka są dobre – zaznacza Roznerski.

### O czym jest sztuka?

Rok 2015. Polska. Ścisłe centrum wielkiego miasta. Tysiące samochodów na ulicach, tłok, zaskakujące tempo życia. Metr kwadratowy działki osiąga tu kosmiczne ceny. Zresztą tej ziemi już dawno w mieście zabrakło, już dawno wszystko sprzedane... Ale chwileczkę... cóż to takiego? Tuż za miejskim parkiem, tą resztką zieleni w śródmieściu, rośnie cebula? Niemożliwe? A jednak. To gospodarstwo Mariana Koseli – polskiego chłopca, który

uparł się, że tego ostatniego hektara ziemi nie sprzeda, choćby mu płacili złotem. Dziwnym trafem, może z racji uporu Koseli, to mikrogospodarstwo ocalało przed wywłaszczeniem. Teraz, w czasach kapitalizmu i wolnego rynku, na ten smakowity kawałek ziemi, ostrzą sobie zęby poważni inwestorzy z wielkimi pieniędzmi. Planuje natomiast załatwić z nimi poważne rodzinne interesy, ma swój plan i – jak się okaże – przechytry wszystkich. Choćby namawiały go dzieci, straszły, szantażowały – on nie sprzeda. Kosela dwoi się i troi, by wszystkie sprawy rodzinne uporządkować. Jak mu to wyjdzie? – Mój bohater jest lekarzem ginekologiem, który przyjeżdża do domu, aby ojciec przepisał na niego gospodarstwo. Wizyta okazuje się jednak splotem zabawnych sytuacji – zdradza Mikołaj Roznerski. Sam Jan to bystra, przebiegła postać, której ciężko jest się ustatkować. Lubi kobiety. Bo nie jest sztuką dobrze sprzedać, ale dobrze i w odpowiednim czasie kupić. Zaczyna się właśnie kolejny

dzień. Marian Kosela wychodzi na pole zobaczyć, czy aby cebula nadaje się już do zbioru tymczasem pod jego bramą ustawia się kolejka chętnych na jego dwie morgi. Wczoraj też stali, ale dziś mają jeszcze lepszą ofertę... Gospodarz pozostaje jednak niewzruszony. Ziemi sprzedać nie planuje. Planuje natomiast załatwić poważne rodzinne interesy, ma swój plan i – jak się okaże – przechytry wszystkich. Niemalą rolę odgrywa też przyjazd siostrzenicy Koseli, Krysi, pięknej dwudziestolatki. Krysia jest niestety dziewczyną, którą od chwili narodzin prześladowuje pech, więc i jej pobyt u Koseli różami usłany nie będzie.

Karolina Owsiannikow  
redakcja@toronto-magazyn.pl

**Dwie morgi utrapienia**  
**Teatr Wilama Horzycy**  
**15.02.2016,**  
**godz. 18.00**  
**i godz. 20.15**  
**bilety: 50 zł, 60 zł,**  
**80 zł, 110 zł**

REKLAMA

TRN 201601058G

**EKOPRAL**  
PRALNIA CHEMICZNA PRALNIA WODNA

87-100 Toruń, ul. Szumana 2, ☎ 56 652 10 87  
Czynne: pon.-pt. 07:00-20:00, sob. 9:00-14:00  
www.ekopral.eu info@ekopral.eu

## DUO PROMOCJA

# 30%\*

**\*Korzystaj z rabatu 30% na inne usługi.**

\*Rabat 30% obowiązuje na usługi prania i czyszczenia: futer, skór, kozuchów, sukien, sukienek, sukien ślubnych, sukien wieczorowych, garniturów, garsoniek, marynarek, żakietów, kurtek, płaszczy, koców, kołder, dywanów.

CZYSZCZENIE CHEMICZNE

---

PRANIE WODNE I MAGLOWANIE

---

CZYSZCZENIE DYWANÓW

---

PRANIE I PRASOWANIE KOSZUL ZA 5,99 zł ZA SZTUKĘ (minimum 5 sztuk)

# 9,99\* zł

**\*Pierz odzież w jednej cenie. Oszczędzasz nawet do 60%.**

\* Podana cena dotyczy usługi prania i czyszczenia 1 sztuki odzieży. Nie dotyczy: futer, skór, kozuchów, sukien, sukienek, sukien ślubnych, sukien wieczorowych, marynarek, żakietów, tóg, ornatów, długich peleryn, kurtek, płaszczy.

Twoje ubrania polecają Ekopral

Dołącz do nas i znajdź promocje na:  
[www.facebook.com/ekopraltorun](http://www.facebook.com/ekopraltorun)

Twoja pralnia w naszym mieście

Oferta promocyjna ważna do 31.03.2016 r. Kupony do realizacji tylko w pralni przy ulicy Szumana 2.

KUPON  
9,99zł\*

TT 05.02.2016 ważny do 31.03.2016

---

KUPON  
9,99zł\*

TT 05.02.2016 ważny do 31.03.2016

---

KUPON  
9,99zł\*

TT 05.02.2016 ważny do 31.03.2016

---

KUPON  
30%\*

TT 05.02.2016 ważny do 31.03.2016

---

KUPON  
30%\*

TT 05.02.2016 ważny do 31.03.2016

---

KUPON  
30%\*

TT 05.02.2016 ważny do 31.03.2016

---

KUPON  
30%\*

TT 05.02.2016 ważny do 31.03.2016

# AFRYKA REGGAE FESTIWAL 2016

W MINIONY WEEKEND ODBYŁA SIĘ 26. EDYCJA LEGENDARNEGO FESTIWALU MUZYKI REGGAE. W TYM ROKU SCENIE WYSTĄPILI: PARALIŻ BAND, KONOPIANS, BAKSHISH, DAMIAN SYJONFAM, ZJEDNOCZENIE SOUND SYSTEM, FREAKIN RUDEBOYS, DUBSKA, MARCUS GAD, RAS LUTA. Fot. ROBERT BERENT



# TORUŃSKIE ZAWODNICZKI KARATE NA PODIUM!

**SUKCESY ZAWODNICZEK TORUŃSKIEGO KLUBU KARATE „KYOKUSHIN”! MONIKA WIERZBOWSKA I KATARZYNA SOCHA WYWALCZYŁY DWA TRZECIE MIEJSCA W TEGOROCZNYCH MISTRZOSTWACH POLSKI SHINKYOKUSHINKAI, KTÓRE ODBYŁY SIĘ W STYCZNIU WE WROCŁAWIU.**

Monika Wierzbowska w kategorii senierek i Katarzyna Socha w kategorii junierek 17-18 lat i wadze powyżej 65 kg wróciły z medalami. Choć karate to dyscyplina, która wymaga od zawodników świetnej techniki, dynamiki, dobrego przygotowania kondycyjnego, ale tak naprawdę ma przede wszystkim wpływać na rozwój duchowy ćwiczącego. Jak każdy sport, również karate czegoś nas uczy. Motywacji, do rozpoczęcia treningów, jest wiele. Można stać się silniejszym albo po prostu lepszym człowiekiem. – Mnie ten sport nauczył pokory, ale chyba każda dyscyplina sportowa tego uczy. Jeżeli chcemy coś osiągnąć, trzeba systematycznie i ciężko trenować. Z drugiej strony, stałam się spokojniejsza w życiu prywatnym, ponieważ podczas treningów zużywam całą energię, karate mnie wycisza. Jestem w stanie zapanować nad swoimi emocjami – zdradza Monika Wierzbowska. – Jak przychodzi na trening, to zapominam o wszystkim, co dzieje się w życiu codziennym – dodaje druga zawodniczka Katarzyna

na Socha. Nauka tej dyscypliny to proces. Kasia ćwiczy już ponad 10 lat. Poziom, który widać teraz, osiągnęła dawno temu. Systematycznie startuje w zawodach dla juniorów, w których co roku zdobywa medal. – A ja w tej drużynie jestem od półtora roku. Wcześniej trenowałam shōtōkan, który jest bardziej pokazowym stylem karate, a kyokushin jest sportem bardziej realnym – zdradza Monika Wierzbowska.

Karate mogą uprawiać niemal wszyscy, niezależnie od warunków fizycznych. – Ja jestem wysoki i wszyscy mi mówili, że bardziej nadają się na koszykarza czy siatkarza – zdradza Artur Wilento, zawodnik, który ma 5 dan. Na treningi przychodzą coraz młodszy adepci sztuki walki. Uczą się pewnych ważnych wartości, np. grzeczności, szacunku, a także koncentracji, opanowania, nabierają pewności siebie. A na treningi przychodzą zarówno studenci, policjanci, jak i wykładowcy czy biznesmeni.

Karate kyokushin, oznaczają



Monika Wierzbowska i Katarzyna Socha

Fot. Mateusz Patalon

jące dążenie do poznania prawdy, nie jest dyscypliną, w której wszystkie chwytły są dozwolone. Nie wolno uderzać w krocze, szyję czy kręgosłup, jak również rękami na wysokości głowy. Cel ostateczny – rozwój duchowy – dokonuje się poprzez wymagające ćwiczenia fizyczne

– w trakcie treningu adept karate pokonuje swoją słabość, nieśmiałość i niezdecydowanie, dzięki temu może stać się lepszym człowiekiem. Każdy adept kyokushin powinien znać przysięgę (dojo kun) oraz etykietę dojo. To pełnokontaktowa sztuka walki. Ważnym elementem jest ubiór

– karate-gi, czyli strój do ćwiczenia karate. Składają się na niego białe spodnie i bluza oraz pas (obi). Zdobywanie kolejnych pasów jednocześnie potwierdzanie umiejętności. Ważne jest to, że dzielą się one na uczniowskie (od białego do brązowego) i mistrzowskie (czarne). W Polsce

posiadacz wyższego pasa nosi miano sempai, czyli najstarszy uczeń, który może już przekazać wiedzę. Posiadacz czarnego pasa to sensei, czyli nauczyciel, a shihan – to mistrz.

Karolina Owsianikowa  
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 201601059G

REKLAMA

**Intermarché**  
SUPER

**ZAPRASZAMY**  
INTERMARCHÉ  
TORUŃ, UL. UGORY 4  
WRZOSY

**GODZINY PRACY**  
Pon. - Sob. 7:00 - 21:30  
Niedz. 9:00 - 20:00

**12,99**

1KG

od czwartku do niedzieli  
4-7.02  
SCHĄB WIEPRZOWY BEZ  
KOŚCI



**10,99**

8-10.02  
KIEŁBASA BIAŁA  
SUROWA



**19,99**

1KG

8-10.02  
SZYNKA KRÓLEWSKA Z  
WŁASNEJ WĘDZARNI

**12,99**

1KG

4-10.02  
KIEŁBASA PODWAWELSKA  
Z WŁASNEJ WĘDZARNI



**12,49**

1KG

od czwartku do niedzieli  
8-10.02  
ZEBERKA WIEPRZOWE  
PASKI EXTRA



# ANGELS TORUŃ ZAPRASZA DO DRUŻYNY

**Błękitne Anioły Torunia. Z kaskami na głowach, wypchanymi torsami, wysportowanymi łydkami. To właśnie Angels Toruń. Zawodnicy, na których widok podobno kobietom szybciej bije serce. Na boisku i w życiu. Jak sami przyznają – są rodziną.**

Do tej rodziny możesz dołączyć i ty, bo Angels Toruń właśnie rekrutuje. Wiosenne rekrutacje są dwie, uzupełniany jest skład zawodników XXXL oraz obstawa juniorska. Jeżeli szukasz dla siebie prawdziwie męskiej pasji, chcesz poznać ciekawych ludzi, a przy okazji poruszać się i powalczyć na boisku, futbol amerykański to coś dla Ciebie.

**Dla dużego mężczyzny** Już w najbliższą niedzielę, **7 lutego, o godzinie 13.00** rozpocznie się rekrutacja do toruńskiej drużyny futbolu amerykańskiego. Twoim atutem może okazać się rozmiar i waga! Tak to nie żarty. To wyjątkowo męski sport, którego znakiem rozpoznawczym są mężczyźni o znaczących gabarytach.

- Podczas rekrutacji zapyta-

my też o kilka rzeczy, zmierzmy czasy wykonywania ćwiczeń, zaprezentujmy też o kilka rzeczy, zmierzmy czasy wykonywania ćwiczeń, zaprezentujemy krótki trening, a potem pozostaje mieć nadzieję, że złapiesz futbolowego bakcyła i zostaniesz z nami na dłużej - zapowiada organizator wydarzenia.



Fot. Mateusz Patalon

REKLAMA

TRN 2016010510G

Ważysz za dużo?  
Przyjdź do dietetyka!  
tel. 530 149 218

## I dla juniorów

Klub ogłasza również nabór chętnych z roczników 1999–2003 do gry w juniorskiej drużynie futbolu amerykańskiego. Jeżeli masz już jakieś doświadczenia sportowe: z piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, sportów walki, będzie to Twoim atutem. Cały skład drużyny może mieć nawet czterdzieści pięć osób. Ale w jednym momencie na boisku jest jedenastu zawodników. W jednej drużynie są dwie for-

macje: defensywna i ofensywna. W sumie dwadzieścia dwie osoby to pierwszy skład, do którego wliczają się też rezerwowi.

Co zabrać? Podstawowe rzeczy przydatne przy treningu: strój sportowy, buty halowe, butelkę wody. Możesz zabrać również ze sobą kolegów. Chętni powinni pojawić się na bocznym boisku hali Arena Toruń przy ulicy Bema 73-89 w niedzielę 7 lutego o godz. 13:00 (Rekrutacja XXXL) oraz

8 lutego o godzinie 20:00 na hali Zespołu Szkół nr 15 przy ul. Paderewskiego 5/11 (rekrutacja juniorska).

redakcja@toronto-magazyn.pl

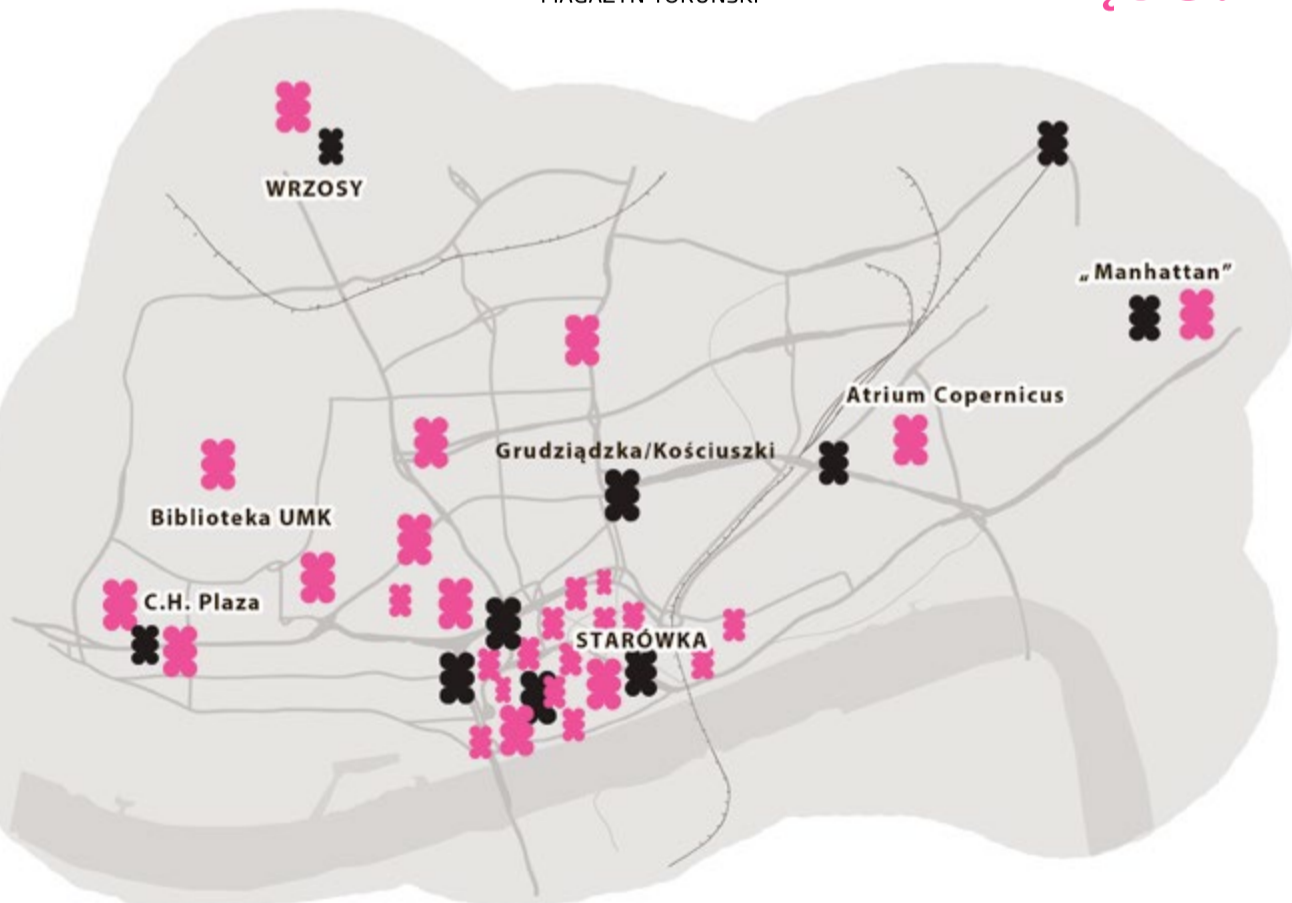
AUTOPROMOCJA

Tu znajdziesz

**TORONTO**

MAGAZYN TORUŃSKI

**BĄDŹ  
NA BIEŻĄCO!**



Plac Rapackiego, Plac Teatralny, Plac Św. Katarzyny, Odrodzenia, „Manhattan”, Szosa Lubicka, Żółkiewskiego / Kościuszki, Równinna, Grudziądzka / Kościuszki, Wrzosey / Kwiatowa, Starówka

Centrum Handlowe Atrium Copernicus, ul. Żółkiewskiego 15, Centrum Handlowe Plaza, ul. Broniewskiego 90, Intermarkhe, ul. Ugory, Intermarkhe, ul. Niesiołowskiego, Biblioteka Główna UMK,

Klub „Lizard King”, ul. Kopernika 3

Klub Od Nowa, ul. Gagarina 36

Restauracja „U Flisaka”, ul. Żeglarska 25

Klub „Lucky Star”, ul. Broniewskiego 90

Praktyka stomatologiczna „BellaStoma”, ul. Szosa Chełmińska 84/86

Myjnia Gajdus, ul. Broniewskiego 23

Hard Rock Pub Pamela, ul. Legionów 36

Kawiarnia Parter w CSW,

Wały gen. Sikorskiego

Kawiarnia Ahoj, ul. Łazienna 9

Restauracja Jan Olbracht, ul. Szczytna 15

Moose Cafe, Rynek Nowomiejski 4

Byczy Burger, ul. Żółkiewskiego 5

Hanza Cafe, Piekary 28

Akademia Nauki, Świętej Katarzyny 4

Cukiernia Lenkiewicz ul. Małe Garbary

Hotel Filmar, ul. Grudziądzka 45

Urząd Miasta, Wały gen. Sikorskiego

**W każdy piątek, bezpłatnie w Toruniu oraz na [www.toronto-magazyn.pl](http://www.toronto-magazyn.pl)**

# W TORUNIU MISTRZOSTWA EUROPY? – DOWIEMY SIĘ W KWIETNIU

**Nasze miasto, obok takich jak Glasgow, Mińsk i Apeldoorn stara się o organizację Halowych Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce w kategorii seniorów, które odbędą się w 2019 roku. Czy Toruń zwycięży w rywalizacji z konkurentami?**

Ostateczna decyzja co do wyboru miasta zapadnie w Amsterdamie – 23 kwietnia. Zanim ten decydujący moment nastąpi, już w lutym czeka nas wizyta prezydenta Europejskiej Federacji Lekkoatletycznej zrzeszającej narodowe związki lekkoatletyczne. Toruń już w ubiegłym roku ubiegał się o organizację mistrzostw – na 2017 r. Aplikował o to w 2014 roku, kiedy trwała jeszcze budowa hali widowiskowo-sportowej przy Bema. Wprawdzie nie wygrał, ale już wówczas delegacja European Athletics, odwiedzając nasze miasto, była zachwycona możliwościami hali.

Gotowy obiekt może pochwalić się organizacją wielu prestiżowych imprez sportowych, jak mistrzostwa Polski juniorów i juniorów młodszych, seniorów czy też Mistrzostwa Europy Weteranów LA. A już 12 lutego odbędzie się kolejny, II Halowy Europejski Mityng Lekkoatletyczny Copernicus Cup Toruń 2016 – impreza z udziałem czołowych polskich i światowej klasy zawodników. Pierwszą edycję Copernicus Cup organizacyjnie oceniono bardzo wysoko. W prestiżowym rankingu przeprowadzanym przez portal all-athletics.com toruńskie wydarzenie uplasowało się na 10. pozycji wśród

wszystkich jednodniowych halowych mityngów lekkoatletycznych rozegranych w sezonie 2015. Stąd brak większych obaw w przypadku wydarzenia sportowego na poważniejszą skalę. Przed dokonaniem wyboru organizatora HME 2019 spodziewamy się dwóch wizyt przedstawicieli EA. Mamy duże szanse i wiele atutów – oprócz doskonałej hali spełniającej wszelkie parametry wymagane przez federację, dobrą komunikację autostradową z lotniskami w Warszawie i Gdańsku, a także więcej lotów na trasie Frankfurt-Bydgoszcz. Dysponujemy również bazą hotelową o wysokim standardzie – wymienia Mariola Soczyńska, p.o. dyrektora Wydziału Sportu i Turystyki UM. Krzysztof Wolsztyński, prezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Lekkiej Atletyki, podkreśla, że największym wyzwaniem dla organizatorów takich imprez, jest zdecydowanie logistyka. – Jeżeli sprawy logistyczne nie działają dobrze, to impreza po prostu nie wychodzi. Dlatego trzeba o tę kwestię zawsze bardzo zadbać. Przede wszystkim musimy sprawnie dowieźć zawodników z lotnisk – czasem to pięć osób, a czasami dziewięćdziesiąt. Po dotarciu do Torunia musimy zapewnić im transport



Fot. Nadestane/UMT

na treningi i zawody. W Toruniu świetnie wychodzą imprezy halowe, a w Bydgoszczy na stadionie – wzajemnie się uzupełniamy. Bardzo bym się cieszył, gdyby w toruńskiej hali odbyły się wspomniane trzydniowe mistrzostwa, bo takiej imprezy na ziemi kujawsko-pomorskiej jeszcze nie było – podkreśla Krzysztof Wolsztyński. Nasze miasto stara się również o organizację halowych

Mistrzostw Świata Weteranów w Lekkiej Atletyce, czyli zawodników po 35. roku życia. Decyzja odnośnie miejsca zapadnie na początku listopada w Australii. Zarówno mistrzostwa z udziałem seniorów, jak i weteranów planowany jest na marzec 2019 r. To spore wyzwanie dla miasta. – Mistrzostwa weteranów finansowane są z wpłat uczestników, po naszej stronie są oczywiście pewne wy-

datki, między innymi opłata za prawo do organizacji takiego wydarzenia. Ich przygotowanie nie jest jednak tak dużym obciążeniem finansowym dla budżetu miasta. Mistrzostwa Europy seniorów z całą pewnością będą większym wyzwaniem, jednakże w przypadku tego typu imprez, ich organizacja realizowana jest ze środków finansowych budżetu państwa, województwa, budżetu gminy i sponsorów – wyjaśnia Mariola Soczyńska, podkreślając wartość promocyjną i prestiżową takich sportowych wydarzeń dla Torunia.

W Halowych Mistrzostwach Europy Weteranów Lekkiej Atletyki, organizowanych w ubiegłym roku w Toruniu, wzięło udział ok. zawodników ok. 2500 osób.

W przypadku mistrzostw Europy seniorów należy się spodziewać około 1500 uczestników: zawodników, trenerów, oficjalnych gości, ekip technicznych, a na mistrzostwa świata weteranów ponad 3000 osób.

Czy wygramy z Holandią, Białorusią i Szwecją? Niezależnie od wyniku głosowania, Toruń niewątpliwie staje się ważnym ośrodkiem lekkoatletycznym w Polsce.

### Copernicus Cup

Tymczasem przed nami pojedynek lekkoatletów w hali przy Bema. 12 lutego kolejny raz będziemy gościć najlepszych polskich i zagranicznych lekkoatletów w naszym mieście

odbędzie się druga edycja mityngu Copernicus Cup.

Paweł Wojciechowski, Adam Kszczot czy Tomasz Majewski to plejada polskich gwiazd, które zobaczą kibice w Arenie Toruń. Najciekawiej zapowiada się bieg na 800 metrów z udziałem Kszczota i wielokrotnego mistrza świata Etiopczyka Mohammeda Amana.

Imprezę otwierać będzie konkurs pchnięcia kulą, w którym rywalizować będą dwukrotny mistrz olimpijski Tomasz Majewski oraz rekordzista świata juniorów Konrad Bukowiecki.

Cały czas w sprzedaży dostępne są wejściówki. Ceny biletów na imprezę zaczynają się od 15 złotych i można je nabyć za pośrednictwem strony internetowej eBilet.pl.

Hanna Wojtkowska  
redakcja@toronto-magazyn.pl

**Arena Toruń – hala sportowo-widowiskowa przy ul. Bema jest – dzięki parametrom technicznym – jedynym takim obiektem w naszym kraju przygotowanym do rozgrywania pełnego programu dyscyplin lekkoatletycznych w zawodach międzynarodowych. Dysponuje: 6-torową bieżnią o dł. 200 m, 8-torową bieżnią do biegów sprinterskich, skoczniami: w dal, do trójskoku, o tyczce i wzwyż, rzutnią dopchnięcia kulą. 5192 – tyle miejsc przeznaczonych jest dla kibiców na widowni.**



Fot. Nadestane/UMT

**ATRIUM**  
**COPERNICUS**  
Z MYŚLĄ O TOBIE

# MAGDA GESSLER GOTUJE OD SERCA

14 LUTEGO

## KULINARNE WALENTYNKI

- gotowanie na żywo z Magdą Gessler
- degustacja walentynkowych potraw mistrzyni
- 100 fartuchów szefa kuchni do rozdania w akcji promocyjnej
- finał facebookowego konkursu na Master Przepis

[ATRIUM-COPERNICUS.PL](http://ATRIUM-COPERNICUS.PL)

